

Konstanty Radziwiłł, Marek Stankiewicz

Nowoczesny konserwatysta

Palestra 51/3-4(579-580), 314

2006

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

FRAGMENT JEDNEGO WYWIADU

Nowoczesny konserwatysta

Kiedyś określał się pan jako eurorealista, a na VIII Krajowym Zjeździe Lekarzy przedstawił się jako nowoczesny konserwatysta. Jak więc jest z tym pana ideowym wnętrzem?

Konstanty Radziwiłł: Brytyjski popularyzator konserwatywnej filozofii Michael Oakeshott powiadał, że „być konserwatystą oznacza woleć znane od nieznanego, sprawdzone od niesprawdzonego, fakt od tajemnicy, rzeczywiste od możliwego, ograniczone od nieograniczonego, dostępne od doskonałego, śmiech dzisiaj od utopijnego raj”. I ja lepiej bym tego też nie ujął. Uważam też, że egzystencja społeczeństwa jest czymś chwiejnym bez religii i etyki absolutnej, bez samowiedzy narodowej, bez rodziny i własności. Konserwatyzm, jaki wyznaję, to pozytywny stosunek do tradycyjnych wartości i sprawdzonych rozwiązań.

A gdzie tu jest miejsce na nowoczesność?

Konstanty Radziwiłł: W łatwości akceptowania zmieniającego się świata i dostosowania rozwiązań, które postrzegam jako możliwe do zastosowania. (...)

Fragment wywiadu z prezesem Naczelnej Rady Lekarskiej
dr. Konstantym Radziwiłłem
przeprowadzonego przez dr. Marka Stankiewicza,
opublikowanego pt. „Nowoczesny konserwatysta”
w „Gazecie Lekarskiej” nr 2 z 2006 r.